

**Jakub J. Woźniak\***

*Instituto Teologico Leoniano aggregato alla Pontificia Facoltà Teologica Teresianum (Rzym – Włochy).*

ORCID: 0000-0002-3994-619X

**Ks. Sławomir Śledziewski\*\***

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

ORCID: 0000-0001-9357-2152

## **MIŁOŚĆ W ANTROPOLOGII BIBLIJNEJ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY WEDŁUG OPISU DZIEJÓW STWORZENIA CZŁOWIEKA W NAUCZANIU PAPIEŻA FRANCISZKA**

### **Streszczenie**

Zadaniem artykułu jest ukazanie, na podstawie nauczania papieża Franciszka, że początku instytucji małżeństwa, w jej wymiarze antropologicznym, należy poszukiwać w Piśmie Świętym. Opis stworzenia mężczyzny i kobiety inicjuje proces tworzenia instytucji małżeństwa i rodziny w oparciu o antropologiczną podstawę, którą jest miłość, jako odbicie wzajemnych relacji istniejących pomiędzy Osobami Trójcy Świętej. W dzisiejszych czasach, kiedy rodzina jest tak bardzo atakowana, należy powrócić do jej fundamentów, którą jest miłość. Jest ona najważniejszym przymiotem Boga, a jej odkrywanie prowadzi do prawdziwego, wspólnotowego przeżywania życia małżeńskiego i rodzinnego w pełnej jedności z Bogiem oraz z drugim człowiekiem.

---

\* Jakub J. Woźniak – doktor nauk teologicznych, magister nauk o rodzinie. Studiował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie obronił doktorat zatytułowany: *Personalny charakter prymatu Piotrowego w tajemnicy Chrystusa i Kościoła w nauczaniu Josepha Ratzingera-Benedykta XVI* (2022).

\*\* Ks. Sławomir Śledziewski – kapłan diecezji łomżyńskiej, doktor nauk teologicznych (teologia dogmatyczna), sekretarz kardynała Gerharda Ludwiga Müllera, byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Studiował na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium w Niemczech, gdzie obronił doktorat zatytułowany: *Teologia stworzenia i nowoczesna astrofizyka – chrześcijańska wiara w stworzenie w dialogu między teologią a naukami przyrodniczymi* (2000), wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

**Słowa kluczowe:** Papież Franciszek, rodzina, małżeństwo, Biblia, antropologia, stworzenie, wspólnota, miłość

## Summary

### LOVE IN THE BIBLICAL ANTHROPOLOGY OF MARRIAGE AND FAMILY ACCORDING TO THE DESCRIPTION OF THE HISTORY OF THE CREATION OF MAN IN THE TEACHINGS OF POPE FRANCIS

The aim of the article is to show, based on the teaching of Pope Francis, that the beginning of the institution and marriage, in its anthropological dimension, should be sought in the Holy Scripture. The description of the creation of a man and a woman initiates the process of creating the institution of marriage and family based on the anthropological basis, which is love, as a reflection of the mutual relations existing between the Persons of the Holy Trinity. In these times when the family is under so much attack, it is necessary to return to its foundation, which is love. It is the most important attribute of God, and its discovery leads to a real, communal experience of marital and family life in full union with God and with another human being.

**Keywords:** Pope Francis, family, marriage, Holy Bible, anthropology, creation, community, love

## Wstęp

Wizja małżeństwa i rodziny w obecnym czasie ukazywana i definiowana jest z perspektywy wielu aspektów. Często jest to wizja, która bywa budowana na współczesnym doświadczeniu osób, które kreują tzw. media postępowe, a także ruchy feministyczne i populistyczne. W opisach tych często zapomina się o ukazaniu obrazu małżeństwa i rodziny z punktu widzenia antropologii biblijnej, opierając instytucję małżeństwa i rodziny na wizji Boga przekazanej nam w Objawieniu i Tradycji. Dlatego pojawia się potrzeba ciągłego przypominania, w oparciu o Pismo Święte, czym tak naprawdę jest małżeństwo i rodzina i jaki jest zamysł Boga względem nich.

## Pismo Święte podstawą antropologii małżeństwa i rodziny

Podstawowym miejscem skąd myśl teologiczna wywodzi swoją refleksję nad zagadnieniem antropologicznym małżeństwa i rodziny jest Pismo Święte, które stanowi centralny punkt Bożego Objawienia i jest wiernie ukazywane w Tradycji

oraz wyjaśniane w zgodności z *Magisterium Ecclesiae*<sup>1</sup>. Również Papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, zauważa, że Pismo Święte, od samego początku przeniknięte jest ludzkim losem, w którym ukazane są dzieje rodziny w różnych jej wymiarach: pokoleniowym, miłosnym i kryzysowym, nie obce także współczesnej rodzinie<sup>2</sup>. Stąd jasny postulat, że losy rodziny ukazane w Piśmie Świętym są również odzwierciedleniem i ukazaniem losu każdej rodziny w jej aspekcie antropologicznym, społecznym i kulturowym.

Los człowieka od samego początku, jak wskazuje Pismo Święte, jest losem rodziny, losem wspólnoty dwojga osób: mężczyzny i kobiety, którzy zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga. Stwórca stwarzając mężczyznę i niewiastę, powołał ich z *miłości*, jednocześnie przeznaczając ich *do miłości*, tak jak On sam jest miłością (por. 1J 4,8). Tym samym Bóg wpisał w rodzinę tajemnicę wzajemnej komunii miłości, która posiada wymiar osobowy i ukierunkowana jest na drugą osobę<sup>3</sup>.

W Starym Testamencie na określenie rodziny odnajdziemy wiele terminów, natomiast nie znajdziemy tam odpowiednich słów na określenie małżeństwa. Sam termin rodzina, hebr. *bait* – dom, jest pojęciem dość szerokim i obejmuje: rodziców wraz z dziećmi, dziadków, wnuki oraz krewnych z linii bocznych. Stąd na określenie używa się hebr. *bet ab*. Z kolei na wyrażenie dalszych lub bliższych krewnych, kuzynów używa się słowa „brat”, „siostra”. Greckim odpowiednikiem hebrajskiego *bait* jest *oikia*. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w Biblii hebrajskiej pojawiają się terminy odnoszące się do czynności związanych z zawarciem małżeństwa, takie jak: pojąć za żonę; być mężem (panem), być żoną itd. Podobnie rzecz wygląda z terminami określającymi stan przed zawarciem małżeństwa: być czyjąś narzeczoną; oblubienicą, oblubieńcem. Z kolei sam termin „małżeństwo” (gr. *gámos*) znajdziemy w Septuagincie czy Nowym Testamencie<sup>4</sup>.

## Opis stworzenia człowieka jako początek instytucji małżeństwa

Już na samym początku dziejów świata, po stworzeniu, w jego ostatnim etapie pojawia się człowiek stworzony przez Boga jako koronę wszelkiego istnienia na ziemi (por. Rdz 1, 26-27): „jest [on] szczytem całego porządku stworzenia w świecie

<sup>1</sup> Por. II Sobór Watykański, Konstytucja o objawieniu Bożym *Dei verbum*, w: „Sobór Watykański II, Konstytucje. Deklaracje. Dekrety. Tekst polski. Nowe tłumaczenie”, Poznań 2012, nr 24.

<sup>2</sup> Por. Franciszek, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris laetitia* o miłości w rodzinie (dalej: AL), Rzym 2016, nr 8; Acta Apostolicae Sedis (dalej: AAS) 108 (2016) nr 4, s. 313–314.

<sup>3</sup> Por. J. Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (dalej: FC), Rzym 1981, nr 11; AAS 74 (1982) nr 2, s. 91–92.

<sup>4</sup> Por. S. Jankowski, *Małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym*, Szczecin 2008, s. 31, przypis 18.

widzialnym”<sup>5</sup>. Papież Franciszek podczas audiencji generalnej 15 kwietnia 2015 r. wskazał, że człowiek jest arcydziełem<sup>6</sup> poczętym już „w sercu Boga”<sup>7</sup>: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię” (Jr 1,5) lub jak określa go Bernard z Clairvaux: *nobilis creatura* (szlachetnym stworzeniem)<sup>8</sup>. W tym szlachetnym stworzeniu, którym jest człowiek, jako arcydzieło Bożego stworzenia, wyróżnić możemy dwa elementy: element materialny: ziemię, z której został ukształtowany (por. Rdz 2,7) i element duchowy: tchnienie Boga (por. Rdz 2,7)<sup>9</sup>.

W odniesieniu do pierwszego elementu należy stwierdzić, że ulepienie człowieka z ziemi niesie w sobie dwie informacje. Pierwsza to upokorzenie, uświadamiające samemu człowiekowi, że nie jest bogiem<sup>10</sup> i nie stworzył sam siebie i w konsekwencji ukazuje mu to jego ograniczenie, ukazujące śmierć jako efekt finalny i powrót do ziemi, z której został wzięty (por. Rdz 3,19). Z kolei druga niesienie w sobie pozytywne przesłanie, pociechę. Materiałem, z którego powstał, była *dobra* ziemia Boga. W tej myśli człowiek odnajduje inną, jeszcze głębszą myśl, skłaniającą go do pogłębionej refleksji: *wszyscy ludzie są sobie równi*, bo pochodzą z tej samej *dobrej* ziemi Boga, jak podkreślił to Stwórca w słowach: „było dobre” (Rdz 1, 10). Wyrażenie „z tej samej ziemi” odsłania przed nami zaszyfowaną informację, przedstawiającą ideę ludzkiej *jedności*. Nie ma tu wielu różnych gatunków gleby, różnych jej jakości, jest tylko jeden gatunek, jedna jakość ziemi, pochodzącą od Boga (por. Rdz 1, 9-10)<sup>11</sup>.

Drugi element to tchnienie życia, upodabniające nas do Boga. W człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga spotykają się dwa światy: materialny i duchowy. To właśnie przez niego Bóg staje się jeszcze bliższy swojemu stworzeniu i wchodzi w bezpośrednią relację z człowiekiem przez swoje słowo, a tym samym i z dziełem, ukształtowanym i powołanym na początku wszelkiego istnienia. W tym sensie można stwierdzić, że przez tchnienie Boga, udzielone wyłącznie człowiekowi czyni go *kimś* więcej niż tylko prochem ziemi<sup>12</sup>, jest tchnieniem

<sup>5</sup> Jan Paweł II, List Apostolski *Mulieris dignitatem* o godności i powołaniu kobiety (dalej: MD), Rzym 1988, nr 6: AAS 80 (1988) nr 13, s. 1662.

<sup>6</sup> Por. Franciszek, *Kreatywność i śmiałość*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol. (dalej: OsRom), 371 (2015) nr 5, s. 45; Tenże, *Jezus a małżeństwo mężczyzny i kobiety*, OsRom 371 (2015) nr 5, s. 47.

<sup>7</sup> Tenże, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom (dalej: LS), Rzym 2015, nr 65: AAS 107 (2015) nr 9, s. 873.

<sup>8</sup> Cyt. za R. Tichy, *Mistyczna historia człowieka według Bernard z Clairvaux*, Kraków 2011, s. 122.

<sup>9</sup> Por. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, tłum. Marta Przyszychowska, Kraków 2006 (Źródła Myśli Teologicznej, t. 39), s. 56.

<sup>10</sup> Por. LS nr 67: AAS 107 (2015) nr 9, s. 873.

<sup>11</sup> Por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył. Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 50–51.

<sup>12</sup> Por. Tamże, s. 51–53.

życia samego Boga, którego cząstka została w nim złożona i jest przede wszystkim prochem rozmiłowanym, dzięki przemieniającej mocy Bożego tchnienia życia, jak podkreślił to papież Franciszek podczas Mszy św. w Środę Popielcową 1 marca 2017 r.<sup>13</sup>

Jak stwierdza Benedykt XVI człowiek nie jest dziełem przypadku, ale „jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny”<sup>14</sup>. Mówiąc wprost: człowiek został stworzony przez Boga z miłości<sup>15</sup> jednocześnie będąc stworzeniem „nieskończenie umiłowanym przez Ojca”<sup>16</sup>, jak podkreśla to papież Franciszek w Adhortacji Apostolskiej na temat świętości we współczesnym świecie. Idąc tym sposobem myślenia możemy powiedzieć, że „Bóg stworzył świat, aby wejść w relację miłości z człowiekiem. Stworzył go po to, aby zaistniała miłość”<sup>17</sup>.

Widzimy, że całe dzieło stworzenia, nie tylko *kreacja* człowieka, wypełnione jest miłością Boga. Papież Franciszek zauważa to również i stwierdza: „Opowiadanie biblijne mówi o całym stworzeniu jako o wielkim dziele miłości Boga; Księga Rodzaju mówi, iż «Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre» (Rdz 1,31). Dopiero na końcu Bóg «odpoczął». Na podstawie tego obrazu rozumiemy, że miłość Boga, która dała początek światu, nie była decyzją nagłą. Nie! To była spora praca. Miłość Boga stworzyła konkretne warunki, by powstało przymierze nieodwołalne, mocne, trwałe”<sup>18</sup>. Ta miłość Boga, urzeczywistniając dzieło stworzone w sposób szczególny wyraziła się w stworzeniu człowieka, czego przejawem jest tchnienie, jakie ulepiony z ziemi człowiek otrzymał od Boga.

W drugim opisie stworzenia, w tzw. tradycji jahwistycznej, w odniesieniu do mężczyzny i kobiety czytamy: „Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia. Odtąd człowiek stał się istotą żyjącą” (Rdz 2,7). Tchnienie życia, będące darem człowieka od Boga sprawiło, że stał się on istotą żyjącą, podobną do Boga. Dzięki tej czynności Stwórcy, przekaziciela życia, człowiek mógł stać się istotą, posiadającą życie w pełni. Żadne inne stworzenie pochodzące od Boga nie otrzymało tchnienia, mogącego poszczycić się przymio-

<sup>13</sup> Por. Franciszek, *Miejsce dla dobra w naszym życiu*, OsRom 391 (2017) nr 3–4, s. 29; AAS 109 (2017) nr 3, s. 223.

<sup>14</sup> Benedykt XVI, *Wysłuchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa. Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, OsRom 272 (2005) nr 6, s. 12; AAS 97 (2005) nr 5, s. 711; por. J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 52; Franciszek, *Nadzieja dla społeczeństwa*, OsRom 368 (2015) nr 1, s. 45–46; AAS 107 (2015) nr 1, s. 54.

<sup>15</sup> LS nr 65; AAS 107(2015) nr 9, s. 872; Por. Franciszek, [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/angelus/2018/documents/papa-francesco\\_angelus\\_20181104.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/angelus/2018/documents/papa-francesco_angelus_20181104.html) [dostęp: 4.11.2018].

<sup>16</sup> Franciszek, Adhortacja Apostolska *Gaudete et exultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Rzym 2018, nr 98; AAS 110(2018) nr 8, s. 1137.

<sup>17</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 38; por. Franciszek, *Darmowa i bezgraniczna miłość Boga*, OsRom 370(2015) nr 3–4, s. 51.

<sup>18</sup> Tenże, *Wielka praca*, OsRom 373 (2015) nr 6, s. 47.

tem „istoty żyjącej”. Tylko człowiek, będący *koroną* stworzenia otrzymał ten dar, na wzór podobieństwa do Boga. Bóg jako pełnia życia może obdarować materię tym życiem, ponieważ ono jest w Nim (por. J 1,4; J 5,26).

Tchnienie Bożego życia w nozdrza człowieka z *czegoś* (materii nieożywionej) czyni go *kimś* (materią ożywioną i żyjącą w zupełnie innej relacji do Boga niż reszta stworzeń, bo one nie otrzymały Bożego tchnienia)<sup>19</sup>, czyni z niego obraz i podobieństwo Siebie, o czym zaświadcza Księga Rodzaju w słowach: „I stworzył Bóg ludzi na swój obraz: na obraz Boży ich stworzył. Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę” (Rdz 1,27).

Dalsza lektura Księgi Rodzaju wskazuje nam, że człowiek, pierwszy Adam „jest wolny, jest panem... ale jest sam”<sup>20</sup>. Bóg jednak spostrzega, że brakuje mu czegoś lub kogoś: „brakuje mu wspólnoty, brakuje pełni”<sup>21</sup> i dodaje: „Uczynię mu pomoc podobną do niego” (Rdz 2,18). Ulepił więc Bóg różnego rodzaju zwierzęta, które przyprowadził do niego (por. Rdz 2,19), choć i tu nie znalazł „pomocy odpowiedniej dla siebie” (Rdz 2,20), podobnej jemu; nadal jest sam<sup>22</sup>. Nie ma odpowiedniej istoty, dającej możliwość rozwiązania niepokoju samotności mężczyzny, ani zwierzęta, ani całe stworzenie, otaczające go<sup>23</sup>, ponieważ mężczyzna „nie znajduje żadnej twarzy bliskiej, a zarazem różnej, która odzwierciedlałaby jego twarz i która szeptałaby jego imię. Człowiek kroczy zatem sam. Mimo obecności Boga, mimo że jest objęty boską słodyczą życia”<sup>24</sup>.

Po zesłaniu na Adama snu, Bóg z jego żebra utworzył kobietę. Mężczyzna z radością ją przyjmuje w stwierdzeniu: „Ta wreszcie jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała. Będzie się zwała kobietą, bo z mężczyzny została wzięta” (Rdz 2,23)<sup>25</sup>. Franciszek zauważa, że kobieta „nie jest «repliką» mężczyzny; jest

<sup>19</sup> W średniowieczu definicję osoby, czyli *kogoś*, a nie *czegoś* wyraził Ryszard (†1173) z klasztoru św. Wiktora, który określił ją jako: *rationalis naturae individua existentia*. Riccardo di s. Vittore, *La Trinità. Traduzione, introduzione, note e indici*, cura. M. Spinelli, Roma 1990, XXIII, s. 176.

<sup>20</sup> Franciszek, *Kobieta jest arcydziełem stworzenia*, OsRom 371 (2015) nr 5, s. 46; Por. Tenże, *Od początku stworzenia Bóg błogosławi ludzką miłość*, OsRom 376 (2015) nr 10, s. 15; AAS 107 (2015) nr 11, s. 1129.

<sup>21</sup> Tenże, *Kobieta jest arcydziełem stworzenia*, s. 46.

<sup>22</sup> Por. Tamże.

<sup>23</sup> Por. AL nr 12: AAS 108(2016) nr 4, s. 315; Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, OsRom 278(2005) nr 11-12, s. 34; AAS 96(2004) nr 10, s. 673–674; Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* o miłości chrześcijańskiej (dalej: DCE), Rzym 2005 nr 11: AAS 98(2006) nr 3, s. 226–227.

<sup>24</sup> Ph. Haddad, *Mądrość rabinów*, tłum. E. Burska, Warszawa 2012, s. 77.

<sup>25</sup> Joseph Ratzinger powołując się na dzieło *Il matrimonio nel giudaismo antico e nel nuovo testamento* Angelo Tosato w zwraca uwagę na rabinacką grę słów: „W hebrajskich słowach na określenie «mężczyzny» i «kobiety» tkwią za każdym razem dwie litery, które razem tworzą słowo «ogień» (ש). Każde z tych dwóch słów ma jednak także jedną literę, której nie



bezpośrednio wynikiem twórczego działania Boga. Obraz «zebra» nie wyraża bynajmniej niższości lub podporządkowania, lecz przeciwnie, mówi, że mężczyzna i kobieta są współistotni i komplementarni<sup>26</sup>, i jest między nimi także wzajemność<sup>27</sup>. Kontynuując papież Franciszek konkluduje: „W istocie ta komplementarność jest u podstaw małżeństwa i rodziny, która jest pierwszą szkołą, gdzie uczymy się doceniać nasze dary oraz dary innych i gdzie zaczynamy uczyć się sztuki życia razem”<sup>28</sup>. W trakcie Mszy św. na rozpoczęcie XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów Franciszek zauważa: „serca mężczyzny nic nie czyni szczęśliwym tak bardzo jak serce istoty do niego podobnej, odpowiadającej mu, która go miłuje i wyrывa z samotności i poczucia osamotnienia”<sup>29</sup>, ponieważ

ma drugie słowo. Jeśli weźmie się razem te dwie litery, to wyłania się z tego skrót imienia Boga (Jh). To znaczy: gdzie mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają, tam obecny jest Bóg; gdzie pozostają w sobie, jest ogień”. Cyt. za. J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzciz – Naśladowanie*, red. pol. K. Góźdz, M. Górecka, tłum. R. Biel, M. Górecka, Lublin 2017 (=Joseph Ratzinger *Opera Omnia*, t. 4), przypis 3, s. 588. Jan Paweł II zauważa: „Tego pierwszego człowieka Biblia nazywa właśnie «człowiekiem» (‘ādām), lecz od chwili stworzenia pierwszej kobiety zaczyna nazywać mężczyznę – «’iš», w relacji do «’išša» – kobiety (bo właśnie z mężczyzny – «’iš» została wzięta”. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Część pierwsza: słowa Chrystusa*, Warszawa 2008 (=Kolekcja dzieł Jana Pawła II, t. 50), s. 15.

Inną interpretację utworzenia kobiety z zebrą mężczyzny znajdujemy u Marie Vidala, który pisze: „Rzeczownik hebrajski «kość» zawiera trzy litery, z których pierwsza oznacza «źródło» lub «oko», druga – «energię» lub «siłę wyjściową», a trzecia – «wodę». Dwie pierwsze litery oznaczają razem «drzewo»: kość byłaby zatem niczym miazga dla drzewa, wszak kość daje człowiekowi życie – to w niej, w szpiku kostnym, powstaje krew. Szukając właściwego znaczenia kości, natrafiamy na Proroka Ezechiela (por. Ez 37). Dwie skrajne litery rzeczownika «kość» tworzą słowo «lud», a litera środkowa oznacza jakby energię w sercu ludu, energię zmartwychwstania, ponownego zjednoczenia, jedności”. M. Vidal, *Stworzył ich jako mężczyznę i niewiastę, w: „Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina”*, red. J. Augustyn, Kraków 2014, s. 241.

<sup>26</sup> W czasie seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety papież Franciszek „komplementarność” rozumie następująco: „«Komplementarność» to wartościowe słowo, o rozlicznych znaczeniach. Może odnosić się do różnych sytuacji, w których jeden element dopełnia inny albo uzupełnia jakiś jego brak. Jednakże komplementarność jest czymś znacznie więcej od tego. Chrześcijanie znajdują jej znaczenie w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian, gdzie Apostoł mówi, że Duch dał każdemu odmienne dary, tak iż – podobnie jak członki ludzkiego ciała uzupełniają się dla dobra całego organizmu – dary każdego mogą przyczyniać się do dobra wszystkich (por. 1 Kor 12). Refleksja nad komplementarnością to nic innego jak medytowanie nad dynamicznymi harmoniami, które są w centrum całego stworzenia. To jest kluczowe słowo: harmonia. Wszystkie komplementarności zostały uczynione przez Stwórcę po to, aby Duch Święty, który jest sprawcą harmonii, zaprowadził tę harmonię”. FRANCISZEK, *Rodzina oparta na związku mężczyzny i kobiety jest faktem antropologicznym*, OsRom 367(2014) nr 12, s. 37; AAS 106(2014) nr 12, s. 979.

<sup>27</sup> Tenże, *Kobieta jest arcydziełem stworzenia*, s. 46; Por. DCE nr 11: AAS 98(2006) nr 3, s. 227.

<sup>28</sup> Tenże, *Rodzina oparta na związku*, s. 37; AAS 106(2014) nr 12, s. 979; Por. Tenże, *Wspierajcie Synod modlitwą*, OsRom 376(2015) nr 10, s. 17.

<sup>29</sup> Tenże, *Od początku stworzenia*, s. 15; AAS 107(2015) nr 11, s. 1130.

„człowiek nie jest stworzony, by żyć samotnie”<sup>30</sup>. W tym kontekście możemy zauważyć, że w rozdziale drugim Księgi Rodzaju „mężczyzna i kobieta postrzegani są już nie pod kątem ich seksualności [zachar i nekewa – J.J.W.], lecz w wymiarze etycznym, jako partnerzy Boga. Seksualność nie została wykluczona, a jedynie wpisana w szerszy projekt, obejmujący dialog, zaufanie, miłość, budowanie rodziny”<sup>31</sup>. Tym samym zauważamy, że poprzez szerszy kontekst małżeństwa, w jego projekcie widzimy dopełnienie się elementu męskiego i żeńskiego, dzięki któremu to kobieta wprowadza harmonię w życie mężczyzny, jednocześnie stając się „elementem”, niejako „uzupełniającym” mężczyznę.

Kobieta staje się dopełnieniem mężczyzny poprzez harmonię, wnoszoną do jego życia. Papież Franciszek stwierdza: „Kiedy nie ma kobiety, brakuje harmonii. (...) Bez kobiety nie ma harmonii. Mężczyzna i kobieta nie są tacy sami. Nie, żeby jedno z nich było ważniejsze od drugiego, tylko że mężczyzna nie wnosi harmonii, a ona tak. To ona daje harmonię, która uczy nas łagodności, delikatnej miłości i sprawia, że świat jest piękniejszy (...). Celem kobiety jest wprowadzanie harmonii, a bez kobiety w świecie harmonii brak. (...) To jest wielki dar od Boga: dał nam kobietę. (...) kobieta to harmonia, poezja, piękno. Bez niej świat nie byłby taki piękny, nie byłoby w nim takiej harmonii”<sup>32</sup>. Mężczyzna potrzebuje uzupełniania siebie, potrzebuje kogoś kto może mu dorównać pod względem wartości i natury<sup>33</sup>.

Gerhard Ludwig Müller zauważa: „Tylko wyjęta z Adama i z niego utworzona kobieta może być kimś odpowiednim dla niego i właściwym partnerem w świadczaniu sobie wzajemnej «pomocy» (Rdz 2,18; tekst ten nie mówi o osobistej służącej, lecz o osobowej relacji między podmiotami jako zasadzie doskonalenia się osoby)”<sup>34</sup>. Patrząc na to z innej strony zauważyć możemy „doskonałość kobiety jako stworzenia Bożego”<sup>35</sup>; „nareszcie jest odzwierciedlenie, wzajemność”<sup>36</sup>. Jest to spotkanie, „które leczy samotność [i z którego] wypływa przekazywane życie i rodzina”<sup>37</sup>. Interpretacja judaistyczna opisu przyprowadzenia kobiety przez

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem, Rzym 1998, nr 31: AAS 91(1999) nr 1, s. 29.

<sup>31</sup> Ph. Haddad, dz. cyt., s. 77.

<sup>32</sup> Franciszek, *Papież na Mszy: bez kobiety nie byłoby w świecie harmonii*, [http://pl.radiovaticana.va/news/2017/02/09/papiez\\_na\\_mszy\\_bez\\_kobiet\\_nie\\_byloby\\_w\\_swiecie\\_harmonii/1291477](http://pl.radiovaticana.va/news/2017/02/09/papiez_na_mszy_bez_kobiet_nie_byloby_w_swiecie_harmonii/1291477) [dostęp: 17.06.2017]; por. Franciszek, *Kobiety ucieleśniające czułe oblicze Boga*, OsRom 370 (2015) nr 3-4, s. 22: AAS 107 (2015) nr 3, s. 266.

<sup>33</sup> Por. H.U. von Balthasar, *Osoby dramatu. Osoby w Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003 (=Teodramatyka, t.2/2), s. 269.

<sup>34</sup> G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015, s. 770; por. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Kraków 2015, s. 15.

<sup>35</sup> K. ROMANUK, dz. cyt., s. 15.

<sup>36</sup> Franciszek, *Kobieta jest arcydziełem stworzenia*, s. 46.

<sup>37</sup> AL nr 13: AAS 108 (2016) nr 4, s. 316; Por. Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przy-*



Boga do mężczyzny widzi to następująco: Bóg przedstawiony jest tu jako družba Adama i tym samym przedstawia Boga jako Tego, który ustanowił małżeństwo (*Kidduschin*)<sup>38</sup>, jest świadkiem wzajemnego oddania się mężczyzny i kobiety sobie nawzajem. Bóg staje się świadkiem pełni dwóch istot.

Tym samym mężczyzna i kobieta wchodzi w relację, będącą pierwszym etapem do stworzenia środowiska, w którym będzie mogło rozwijać się nowe życie, owoc wzajemnego oddania się mężczyzny i kobiety, a w dalszej perspektywie i małżeństwa: „Dlatego opuści mężczyzna swego ojca i swoją matkę, a złączy się ze swoją żoną, tak że staną się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Papież Franciszek zauważa, że „czasownik «złączyć się» w oryginale hebrajskim oznacza ściśle współbrzmienie, przyłgnięcie fizyczne i wewnętrzne, aż do momentu używanego do opisanego zjednoczenia z Bogiem: «do Ciebie Ignie moja dusza» śpiewa Psalmista (Ps 63,9). W ten sposób przywołuje się zjednoczenie małżeńskie nie tylko w jego wymiarze seksualnym i cielesnym, ale również w jego dobrowolnym obdarowaniu miłością. Owocem tego związku jest to, «że stają się jednym ciałem», czy to w uścisku fizycznym, czy też w jedności serca i życia, a być może w dziecku, które zrodzi się z dwojga, łącząc zarówno genetycznie, jak i duchowo dwa «ciała»”<sup>39</sup>. Z kolei Jan Paweł II uważa, że „Słowa te (...) bezpośrednio stanowią o jedności i nierozzerwalności małżeństwa”<sup>40</sup>. Także w słowach tych dostrzec można uznanie przez mężczyznę wspólnej natury z kobietą oraz równość istniejąca między nimi od samego początku (kość z jego kości; ciało z jego ciała)<sup>41</sup>.

*mierza małżeńskiego. Studium teologicznodogmatyczne*, Płock 1997, s. 38.

<sup>38</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, s. 588.

<sup>39</sup> AL nr 13: AAS 108 (2016) nr 4, s. 316.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Część pierwsza: słowa Chrystusa*, s. 15.

<sup>41</sup> W Watykanie w dniach 4-7 lutego 2015 r. odbyło się zgromadzenie plenarne Papieskiej Rady Kultury, którego temat brzmiał: *Kultury kobiecie – równość i odmiennność*. W czasie spotkania 7 lutego 2015 r. papieża Franciszka z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady Kultury Ojciec Święty zauważa: „Pierwsze zagadnienie to: *Pomiędzy równością a odmiennością – w poszukiwaniu równowagi*. Ma to być równowaga harmonijna, a nie tylko wyważona. Do tego aspektu nie należy podchodzić w sposób ideologiczny, gdyż «szkło powiększające» ideologii przeszkadza w dobrym widzeniu rzeczywistości. Równość i odmiennść kobiet – jak zresztą mężczyzn – lepiej można dostrzec, patrząc z perspektywy razem, relacji, niż z perspektywy przeciwko. Od dawna odeszliśmy, przynajmniej w społeczeństwach zachodnich, od modelu *podporządkowania społecznego* kobiety mężczyźnie, modelu istniejącego przez wieki, którego negatywne skutki nigdy do końca nie ustały. Przewyciężyliśmy również drugi model, a mianowicie czystego i zwykłego *zrównania*, stosowanego w sposób mechaniczny, oraz *równości absolutnej*. Powstał w ten sposób nowy model, mianowicie *wzajemności* w równości i w odmienności. Tak więc w relacji mężczyzna-kobieta należy uznać, że obydwoje są potrzebni, jako że posiadają taką samą naturę, ale z właściwymi sobie cechami. Jedno jest potrzebne drugiemu i na odwrót, aby naprawdę urzeczywistniała się pełnia osoby”. Franciszek, *Kobiety ucieleśniające*, s. 21; AAS 107(2015) nr 3, s. 264–265; por. P. Kołacz, *Obraz Boży w człowieku w tajemnicy stworzenia według św. Augustyna*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 34 (1996) nr 2, s. 78.

W tej równości uwidacznia się potrójna wspólnota: miłości, życia, a także wspólnota ciała<sup>42</sup>.

## Wspólnota miłości mężczyzny i kobiety odzwierciedleniem miłości Trójcy Świętej

Jak dowiadujemy się z opisu stworzenia człowiek jest *imago* i *similitudo Dei*. Jednak samo pojęcie „obraz” (hebr. *celem*) w ujęciu biblijnym znaczy zupełnie co innego niż my obecnie rozumiemy. W dzisiejszym rozumieniu słowo „obraz” definiujemy jako utrwalenie cech zewnętrznych kogoś, podobiznę do danej osoby. Należy przy tym pamiętać, że tak rozumiany obraz posiada cechę jednostkowości<sup>43</sup>. „Istota obrazu polega również na tym, że coś jest na nim przedstawione. Gdy patrzę na obraz, widzę na przykład przedstawionego na nim człowieka czy krajobraz. Odsyła on do czegoś, co jest poza nim samym. Istota obrazu nie polega zatem jedynie na tym, czym jest on sam w sobie: olejem, płótnem, ramą, lecz na tym, że na coś wskazuje, pokazuje coś, czym sam nie jest”<sup>44</sup>. Analogię obrazu dobrze ukazuje język rosyjski, używający następujących słów: *образование*, czyli uwyrażnienie obrazu; z kolei: *безобразие* – zamazanie obrazu, a słowo *безобразный* (synonim słowa „brzydki”) – oznacza „bez obrazu”, czyli nieposiadający w sobie Obrazu Bożego<sup>45</sup>.

Rozumienie biblijne obrazu oznacza obecność tego, którego przedstawia. Cechą charakterystyczną jest tu rozumienie sensu tego obrazu, posiadającego aspekty konkretności, realności i dynamiczności<sup>46</sup>. To z kolei pokazuje nam, że „człowiek jest obrazem już nie jakiegoś boga, pojmowanego na kształt człowieka; jest obrazem Boga, który do tego stopnia przewyższa wszystko, że nie wolno sporządzać sobie żadnych Jego obrazów. Do tego, by być obrazem Boga, może pretendować jedynie człowiek”<sup>47</sup>. Zdefiniowanie człowieka jako obrazu posiada w sobie coś znacznie wzniolejszego i wartościowszego niż tylko to co zewnętrzne. Chodzi o jego wnętrze. Otóż w człowieku jako obrazie jest obecność Pierwszego wzoru, jakim jest Bóg i Jego rzeczywiste uczestnictwo. Chodzi tu o to, że to co Boskie, przenika to, co ludzkie i przemienia to. W innym razie prowadziłoby to

<sup>42</sup> Por. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, s. 771.

<sup>43</sup> Por. E. Ozorowski, *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, Warszawa 2009, s. 41.

<sup>44</sup> J. Ratzinger, *Na początku Bóg stworzył*, s. 53.

<sup>45</sup> I. Jazykowa, *Świat ikony*, tłum. H. Paprocki, Warszawa 2007 (Bogosłowie, t.1), s. 11; E. Ozorowski, dz. cyt., s. 44.

<sup>46</sup> Por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 41.

<sup>47</sup> P. Lamarche, *Obraz*, w: „Słownik Teologii Biblijnej” (dalej: STB), red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1973, s. 594.

do ubóstwienia człowieka i uczynienia z niego boga lub odwrotnie – ukazania Boga na podobieństwo człowieka<sup>48</sup>.

Drugi termin „podobieństwo” (hebr. *dēmût*) nie jest synonimem wcześniejszego terminu. Słowo to „jest znaczeniowo zbliżone do «obrazu», ale jednocześnie zakłada niepodobieństwo między człowiekiem a Bogiem, i w tym jest różne od «obrazu»”<sup>49</sup>. *Dēmût* „jest derywatem czasownika *dāmâ* – być podobnym, odzwierciedlać coś”<sup>50</sup>. Obok *imago Dei* pojawia się jeszcze jedna wizja człowieka, określana mianem *imago mundi*, czyli jako stworzenie istniejące pośród innych stworzeń i posiadające zdolność zrozumienia siebie pośród tej wszechogarniającej wspólnoty innych stworzeń, czasowo stworzonych przed człowiekiem<sup>51</sup>.

Po krótkim ukazaniu znaczenia *imago* i *similitudo* należy ukazać pierwszy aspekt więzi, istniejącej w Bogu a odzwierciedlonej w człowieku stworzonym na Jego obraz. Więzią tą jest miłość<sup>52</sup>. W tym kontekście Ojciec Święty Franciszek stwierdza: „Księga Rodzaju stwierdza, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który jest Ojcem i Synem, i Duchem Świętym, doskonałą relacją miłości, która jest jednością. Na tej podstawie możemy zrozumieć, że my wszyscy zostaliśmy stworzeni, by wejść w doskonałą relację miłości, w nieustanne dawanie i przyjmowanie siebie, by tym samym móc znaleźć pełnię naszego bytu”<sup>53</sup>. Człowiek staje się podobny „do Boga w takiej mierze, w jakiej staje się istotą, która kocha”<sup>54</sup>.

Jak dowiadujemy się z Pierwszego Listu św. Jana „Bóg jest miłością”<sup>55</sup> i kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg przebywa w nim” (1J 4, 16). „Słowa te (...)

<sup>48</sup> Por. E. Ozorowski, dz. cyt., s. 41–42.

<sup>49</sup> Tamże, s. 43.

<sup>50</sup> J. Lemański, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. 1/1, Częstochowa 2013 (*Nowy Komentarz Biblijny*, red. A. Paciorek i in.), s. 167.

<sup>51</sup> Por. C. Naumowicz, *Człowiek w ekologicznej doktrynie o stworzeniu. Niektóre aspekty antropologii teologicznej Jürgena Moltmanna*, w: *Małżeństwo i rodzina od Biblii po współczesność*, red. A.J. Najda, Warszawa 2008, s. 225.

<sup>52</sup> Por. R. Cantalamess, *Nasza wiara. Credo rozważane i wprowadzane w życie*, tłum. K. Stopa, Kraków 2017, s. 113.

<sup>53</sup> Franciszek, *Modlitwa jako osobista relacja z Bogiem*, OsRom 398 (2017) nr 12, s. 20; por. R. Cantalamess, dz. cyt., s. 114.

<sup>54</sup> Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary*, OsRom 276 (2005) nr 9, s. 30; AAS 97 (2005) nr 7, s. 811.

<sup>55</sup> Słowa św. Jana Apostoła wskazują nam na źródło wszelkiej miłości, na źródło którym jest Bóg. Jednak by lepiej zrozumieć dynamizm Boskiej miłości musimy krótko przedstawić dwa procesy, które dokonują się w Bogu na płaszczyźnie miłości. Chodzi nam w tym miejscu o dwa procesy: pierwszy do eksplozja, a drugi to implozja. Roman E. Rogowiecki w swojej interpretacji tych procesów na pierwszym miejscu stawia implozję, a dopiero na drugim eksplozję. Uważam jednak, że terminy te powinny znajdować się w kolejności, którą zaproponowałem przed chwilą, a to dlatego, że Boska eksplozja stanowi pierwszy element w procesie Boga jako Miłości, który charakteryzuje się tym, że to Bóg powodowany miłością, która jest w Jego wnętrzu, postanowił stworzyć człowieka. A dopiero po stworzeniu

wyrażają ze szczególną jasnością istotę wiary chrześcijańskiej: chrześcijański obraz Boga i także wynikający z niego obraz człowieka i jego drogi<sup>56</sup>; bycie stworzonym do relacji, do miłości, do dawania i przyjmowania siebie, podobnie jak jest w Bogu, Jego wewnętrznej relacji<sup>57</sup>. Jak zauważa Gerhard L. Müller w wywiadzie z Carlosem Granadosem, „Każdy mężczyzna i każda kobieta są adresatami odwiecznej miłości Boga<sup>58</sup>, urzeczywistniając ją we wspólnym ich życiu, jako małżonków, wspólnoty osób, tworzącej jedność. „Fakt, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga-komunii, skłania nas do zrozumienia samych siebie jako istot-w-relacji i przeżywania relacji międzyludzkich w solidarności i wzajemnej miłości<sup>59</sup>”.

Ponadto odwołując się do analogii ikony możemy stwierdzić, że rodzina jest ikoną Boga w dzisiejszym świecie. Jej wymiar wspólnotowy (mąż-żona i dzieci) połączony dynamizmem miłości odzwierciedla dynamizm uczucia, ukazanego w więzi Ojca i Syna mocą Ducha Świętego<sup>60</sup>. Ponadto w tym dynamizmie miłości istniejącym między Osobami Boskimi daje się zauważyć niejako strukturę rodziny. Papież Franciszek stwierdza, że „Bóg jest «rodziną», składającą z trzech Osób, które miłują się tak bardzo, że tworzą jedno. Ta «boska rodzina» nie jest zamknięta w sobie, ale jest otwarta, objawia się w stworzeniu i historii i wkroczyła w świat ludzi, żeby wezwać wszystkich do włączenia się w nią. Trynitarny horyzont komunii obejmuje nas wszystkich i pobudza do życia w miłości i w braterskim dzieleniu się, w przekonaniu, że tam, gdzie jest miłość, jest Bóg<sup>61</sup>”.

Papież Franciszek ukazując obraz Boga w małżonkach podkreśla, że: „Obrazem Boga jest para małżeńska: mężczyzna i kobieta; nie tylko mężczyzna, nie tylko kobieta, lecz oboje. To jest obraz Boga: miłość, przymierze Boga z nami przedstawione są w tym przymierzu mężczyzny i kobiety. I to jest bardzo piękne! Jesteśmy stworzeni, by kochać, jako odbłask Boga i Jego miłości. A w jedności małżeńskiej mężczyzna i kobieta urzeczywistniają to powołanie w znaku wzajemności oraz pełnej i ostatecznej komunii życia<sup>62</sup>”. Dalej papież wskazuje, że

człowieka wchodzi drugi element, którym jest Boska implozja, która jest „wciągnięciem” w życie trzech Osób Boskich osoby czwartej, człowieka. Stąd możemy zauważyć, że z *Trinitas* powstaje *Quartitas*. Por. R.E. Rogowiecki, *Człowiek stworzony do miłości*, w: „Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo, rodzina”, red. J. Augustyn, Kraków 2014, s. 14–15.

<sup>56</sup> DCE nr 1: AAS 98 (2006) nr 3, s. 217.

<sup>57</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, s. 567.

<sup>58</sup> G.L. Müller, C. Granados, *Raport o stanie nadziei. Rozmowa z Carlosem Granadosem*, tłum. K. Jasiński, Warszawa 2017, s. 41.

<sup>59</sup> Franciszek, *Trynitarny horyzont komunii*, OsRom 383 (2016) nr 6, s. 56.

<sup>60</sup> Por. K. Klauza, *Małżeństwo ikoną Boga według adhortacji „Familiaris consortio”*, „Roczniki Teologiczne. Teologia dogmatyczna” 54 (2007) z. 2, s. 127; S. Kunka, *Natura człowieka a ludzka płciowość*, „Teologia w Polsce” 6 (2012) nr 1, s. 95.

<sup>61</sup> Franciszek, *Trynitarny horyzont komunii*, s. 56.

<sup>62</sup> Tenże, *Dwoje w jednym*, OsRom, 361(2014) nr 5, s. 37.

zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego w kobiecie i mężczyźnie, tworzących jedność, odbija się miłość Trójjedynego Boga: „Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas”<sup>63</sup>.

W *Amoris laetitia*, w odniesieniu do obrazu miłości małżonków, będącej odbiciem miłości Trójcy Świętej, papież Franciszek zauważa: „Para, która kocha i rodzi życie, jest prawdziwą żywą «figurą» (ale nie żadną z tych wykonanych z kamienia lub złota, jakich zakazuje Dekalog), zdolną ukazać Boga Stwórcę i Zbawiciela. Dlatego płodna miłość staje się symbolem intymnej rzeczywistości Boga (por. Rdz 1,28; 9,7; 17,2-5.16; 28,3; 35,11; 48,3-4). (...) W tym świetle owocne relacje małżonków stają się obrazem, służącym do odkrycia i opisanja tajemnicy Boga kontemplowanej przez chrześcijan poznających w Trójcy Świętej Boga Ojca, Syna i Ducha miłości. Trójjedyny Bóg jest komunią miłości, a rodzina jest jej żyjącym odzwierciedleniem”<sup>64</sup>. Tak więc sam „Bóg jest miłością i w sobie samym przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej”<sup>65</sup>. Za Augustynem powiedzieć możemy, że „*Immo vero vides Trinitatem, si caritatem vides*”<sup>66</sup>. I tym samym możemy ukazać „Głęboki personalizizm miłości chrześcijańskiej, jaki (...) wyrasta z wewnętrznej miłości Trójcy Świętej”<sup>67</sup>. Mamy tu wskazanie na prawdę, ukazującą człowiekowi, że miłość ludzka posiada swoje źródło w wewnętrznym życiu *Dyas*, gdzie elementem łączącym Ojca i Syna jest uosobiona Miłość<sup>68</sup>. Z kolei za papieżem Pawłem VI można stwierdzić, że „Miłość jest spoiwem, które nadaje trwałość tej wspólnocie życiowej [małżonków]; jest porywem, który prowadzi do coraz doskonalszej pełni. Każde jestestwo ludzkie w niej uczestniczy, w głębi swej osobowej tajemnicy, w jej treściach uczuciowych, zmysłowych, zarówno cielesnych jak i duchowych, aż do ukształtowania coraz to doskonalszego obrazu Boga. Małżeństwo ma za zadanie urzeczywistniać ten obraz Boży w następstwie czasu i kształtować go poprzez radości i smutki; w ten sposób miłość staje się czymś więcej aniżeli tylko miłością”<sup>69</sup>.

<sup>63</sup> Tamże; por. Tenże, *Potrzebny jest prawdziwy katechumenat przygotowujący do sakramentu małżeństwa*, OsRom 391 (2017) nr 3–4, s. 26; AAS 109 (2017) nr 3, s. 261; A.J. Sobczyk, *Rodzina chrześcijańska w nauczaniu papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność” 16 (2014) nr 2, s. 202.

<sup>64</sup> AL nr 11: AAS 108 (2016) nr 4, s. 315; Por. Tamże nr 71: AAS 108(2016) nr 4, s. 339.

<sup>65</sup> FC nr 11: AAS 74 (1982) nr 2, s. 91–92.

<sup>66</sup> Cyt. za DCE nr 19: AAS 98 (2006) nr 3, s. 233.

<sup>67</sup> A. Klupczyński, *Miłość jest „Boska” i przekształca nas w „My”*. Kościół jako „*communio caritatis*”, „Teologia dogmatyczna. *Deus caritas est*”, t. 2, red. K. Michalczak, s. 105.

<sup>68</sup> Por. Tamże, s. 105.

<sup>69</sup> Paweł VI, *Bądźcie mi świadkami. Przemówienia do ludzi świeckich*, oprac. E. Weron, Poznań-Warszawa 1975, s. 254.



Kolejnym istotnym aspektem tych rozważań jest ciało jako miejsce wyrażania miłości. Zwrócił na to uwagę papież Franciszek, stwierdzając: „Ludzkie ciało nie jest narzędziem przyjemności, ale miejscem naszego powołania do miłości, a w autentycznej miłości nie ma miejsca na rozpustę i jej powierzchowność. Mężczyźni i kobiety zasługują na więcej”<sup>70</sup>. Tak więc stworzenie mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boga jest uczynieniem przez Tróję Świętą pierwotnego obrazu samej Siebie<sup>71</sup>.

Jednak trynitarny aspekt małżeństwa posiada inną, nową postać w Pawłowym nauczaniu, kiedy to Apostoł Narodów małżeństwo ukazuje jako „tajemnicę” istniejącą pomiędzy Chrystusem (Oblubieńcem) a Kościołem (Oblubienicą) (por. Ef 5,21-33)<sup>72</sup>.

## Grzech złamaniem obrazu Boga w człowieku

Wraz z dalszą lekturą Pisma Świętego można się dowiedzieć, że przez nieposłuszeństwo, którego dopuścili się pierwsi rodzice, na świat wszedł grzech (por. Rdz 3), ponieważ człowiek zaczął szukać „licznych wykrętów” (Koh 7,29). Skutkiem grzechu staje się „złamany” obraz Boga w człowieku, a konsekwencją zakłócenie elementów składających się na obraz małżeństwa mężczyzny i kobiety, jako podobieństwa Boga. Zostaje tu naruszona wzajemna miłość, odzwierciedlająca odwieczną miłość panującą między Osobami Boskimi. Zostaje naruszona także jedność, będąca cechą określającą doskonałość relacji w Bogu, a ponad to zostaje naruszona sfera przeżywania odmienności płciowej<sup>73</sup>. W ten sposób Księga Rodzaju ukazuje nam „zależność przyczynowo-skutkową (...): gdy ludzkość uważa Boga za swego nieprzyjaciela, relacja mężczyzny i kobiety zostaje zaburzona. Z kolei niewłaściwa relacja między mężczyzną i kobietą może uniemożliwić dostęp do oblicza Boga”<sup>74</sup>. Świadkiem tego „ciemnego” zaburzenia relacji miłości i czystości pomiędzy mężczyzną i kobietą, zapoczątkowaną w stadium wyjściowym i rozszerzającą się w czasie staje się słowo Boże. Relacja, która na początku charakteryzowała się doskonałą harmonią między mężczyzną i kobietą przekształca się w dominację jednego względem drugiego: „Do twojego męża będziesz lgnęła, ale on będzie panował nad tobą” (Rdz 3,16)<sup>75</sup>.

<sup>70</sup> Franciszek, *Ludzkie ciało jest miejscem powołania do miłości*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-10/papa-katecheza-srodowa-31-pazdziernika.html>, [dostęp: 1.11.2018].

<sup>71</sup> Por. S. Hahn, *Na początku jest miłość. Odnaleźć swoją rodzinę w Kościele i w Trójcy Świętej*, tłum. T. Dekert, Kraków 2012, s. 49.

<sup>72</sup> Por. AL nr 11: AAS 108(2016) nr 4, s. 315.

<sup>73</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, dz. cyt., s. 34.

<sup>74</sup> Tamże, s. 34–35.

<sup>75</sup> Por. AL nr 19; Por. Franciszek, *Nie ulegajmy globalizacji zubożnienia*, OsRom 354 (2013), nr 8–9, s. 25; Franciszek, *Orędzie na XXX Światowy Dzień Młodzieży 2015 r. Miejcie odwagę iść pod prąd i być szczęśliwi*, OsRom 369 (2015) nr 2, s. 7.

W posynodalnej adhortacji o miłości w rodzinie Franciszek stwierdza: „Nie możemy też zapomnieć o złu, jakie grzech wprowadza w społeczeństwo, gdy człowiek zachowuje się jak tyran względem natury, niszcząc ją, używając jej egoistycznie, a nawet brutalnie. Konsekwencją tego jest zarówno pustynnienie gleby (por. Rdz 3,17-19), jak i nierówności gospodarcze i społeczne, przeciw którym wyraźnie wznosi się głos proroków, od Eliasza (por. 1 Krl 21), aż po słowa, które Jezus wypowiada przeciwko niesprawiedliwości (por. Łk 12,13-21; 16,1-31)”<sup>76</sup>. I tak w związku z wkroczeniem na scenę świata grzechu papież Franciszek ukazując drogę mężczyzny i kobiety, jako drogę „cierpienia i krwi”, przedstawioną w Piśmie Świętym, zaczynając od bratobójczej zbrodni Kaina na Abla, dalej dzieci i żony patriarchów Izraela: Abrahama, Izaaka i Jakuba poprzez rodzinę Dawida, trudności w domu Tobiasza czy opuszczenia Hioba<sup>77</sup>.

## Podsumowanie

Reasumując należy zaznaczyć, że Pismo Święte po raz kolejny odsłania przed nami swoją tajemnicę. Tym razem chodzi o tajemnicę antropologiczną małżeństwa i rodziny w perspektywie miłości. Nie bez powodu dla judaistycznego i chrześcijańskiego zrozumienia antropologicznej tajemnicy małżeństwa i rodziny tak istotna i ważna jest analiza Biblii, ukazującej nam te dwie instytucje jako istotne i niezbędne dla współczesnego ich zrozumienia. Dlatego analiza i interpretacja zawartych w księgach natchnionych zagadnień małżeństwa i rodziny tego opracowania staje się pomocna współczesnemu człowiekowi poprzez ukazywanie ich antropologicznych korzeni, odkrywanych dzięki poznaniu Bożego zamysłu zawartego w Objawieniu Bożym i potwierdzonym w Osobie Jezusa Chrystusa, a odnoszącym się do związku między mężczyzną i kobietą. Wśród najważniejszych kwestii, które wskazano, należy wymienić miłość, a jej konsekwencją staje się jedność.

To właśnie miłość jest najważniejszym przymiotem Boga, a poprzez jej ukazanie w życiu mężczyzny i kobiety staje się drogą do jej ciągłego odkrywania, pogłębiania i pielęgnowania czego skutkiem jest poznawanie coraz to pełniejszego wymiaru miłości tak w życiu wspólnym małżonków jak i we wspólnocie rodzin. Tylko w takiej relacji, poszczególne osoby potrafią odnaleźć siebie, a przez to odnaleźć miłość, nacechowaną podmiotowością osoby, czyli posiadającą cechy relacji interpersonalnych, a nie przedmiotowych, co niestety jest dziś domeną relacji międzyosobowych. Dzięki poznaniu relacji pierwotnej, człowiek uczy się wychodzenia poza własny świat oraz uczy się budowania relacji z drugim człowiekiem, tak w życiu małżeńskim, rodzinnym i społecznym, co z kolei przekłada

<sup>76</sup> AL nr 26.

<sup>77</sup> Por. Tamże nr 20.

się na postawę: dawać – przyjmować – dawać, a wyrazem tego jest wzajemne miłowanie, szczególnie w miłości małżeńskiej i rodzinnej.

Obok miłości drugim bardzo ważnym aspektem jest jedność mężczyzny i kobiety. Stąd możemy powiedzieć, że konsekwencją miłości mężczyzny i kobiety w małżeństwie staje się ich jedność na wzór Trójcy Świętej, gdzie więzią miłości między Ojcem i Synem jest osobowa miłość, którą jest Duch Święty. Tak jak Bóg jest jednością trojga, tak samo mężczyzna i kobieta poprzez sakrament małżeństwa stają się jednością dwojga, jednością w „my”, a więc wspólnotą jednego życia, jednego „ja” przy jednoczesnym wychodzeniu drugiemu naprzeciw, eliminując tym samym granicę „ja” samotności i otwierając się na wspólne życie. To wchodzenie we wspólnotę „my” staje się otwarciem na drugiego, jego przyjęciem z jednoczesnym zaakceptowaniem go i wprowadzeniem w życie drugiego, gdzie to jedno życie staje się życiem także drugiego, czyli wspólnotą „my” w „ja”.

## Bibliografia

- Balthasar H.U. von, *Osoby dramatu. Osoby w Chrystusie*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003 (Teodramatyka, t.2/2).
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* o miłości chrześcijańskiej, Rzym 2005: AAS 98(2006) nr 3, s. 217-252.
- Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary*, OsRom 276(2005) nr 9, s. 30-33: AAS 97(2005) nr 7, s. 809-817.
- Benedykt XVI, *Wsluchiwać się z całym Kościołem w słowo i wolę Chrystusa. Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu*, OsRom 272(2005) nr 6, s. 10-12: AAS 97(2005) nr 5, s. 707-712.
- Cantalames R., *Nasza wiara. Credo rozważane i wprowadzane w życie*, tłum. K. Stopa, Kraków 2017.
- Franciszek, Adhortacja Apostolska *Gaudete et exultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, Rzym 2018: AAS 110(2018) nr 8, s. 1111-1161.
- Franciszek, [http://w2.vatican.va/content/francesco/it/angelus/2018/documents/papa-francesco\\_angelus\\_20181104.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/it/angelus/2018/documents/papa-francesco_angelus_20181104.html) [dostęp: 4.11.2018 ].
- Franciszek, *Darmowa i bezgraniczna miłość Boga*, OsRom 370(2015) nr 3-4, s. 50-51.
- Franciszek, *Dwoje w jednym*, OsRom 361(2014) nr 5, s. 37-38.
- Franciszek, Encyklika *Laudato si'* poświęcona trosce o wspólny dom, Rzym 2015: AAS 107(2015) nr 9, s. 847-945.
- Franciszek, *Jezus a małżeństwo mężczyzny i kobiety*, OsRom 371(2015) nr 5, s. 47-48.
- Franciszek, *Kobieta jest arcydziełem stworzenia*, OsRom 371(2015) nr 5, s. 46-47.
- Franciszek, *Kobiety ucieleśniające czule oblicze Boga*, OsRom 370(2015) nr 3-4, s. 21-22: AAS 107(2015) nr 3, s. 264-266.
- Franciszek, *Kreatywność i śmiałość*, OsRom 371(2015) nr 5, s. 45-46.
- Franciszek, *Ludzkie ciało jest miejscem powołania do miłości*, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2018-10/papa-katecheza-srodowa-31-pazdziernika.html> [dostęp: 1.11.2018].
- Franciszek, *Miejsce dla dobra w naszym życiu*, OsRom 391(2017) nr 3-4, s. 29: AAS 109(2017) nr 3, s. 222-223.
- Franciszek, *Modlitwa jako osobista relacja z Bogiem*, OsRom 398(2017) nr 12, s. 20-21.

- Franciszek, *Nadzieja dla społeczeństwa*, OsRom 368(2015) nr 1, s. 45-46: AAS 107(2015) nr 1, s. 54-56.
- Franciszek, *Od początku stworzenia Bóg błogosławi ludzką miłość*, OsRom 376(2015) nr 10, s. 15-17: AAS 107(2015) nr 11, s. 1129-1132.
- Franciszek, *Papież na Mszy: bez kobiety nie byłoby w świecie harmonii*, [http://pl.radiovaticana.va/news/2017/02/09/papiez\\_na\\_mszy\\_bez\\_kobiet\\_nie\\_byloby\\_w\\_swiecie\\_harmonii/1291477](http://pl.radiovaticana.va/news/2017/02/09/papiez_na_mszy_bez_kobiet_nie_byloby_w_swiecie_harmonii/1291477) (dostęp: 17 VI 2017 r.).
- Franciszek, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Amoris laetitia* o miłości w rodzinie, Rzym 2016: AAS 108(2016) nr 4, s. 311-446.
- Franciszek, *Potrzebny jest prawdziwy katechumenat przygotowujący do sakramentu małżeństwa*, OsRom 391(2017) nr 3-4, s. 25-26: AAS 109(2017) nr 3, s. 260-262.
- Franciszek, *Rodzina oparta na związku mężczyzny i kobiety jest faktem antropologicznym*, OsRom 367(2014) nr 12, s. 37-38: AAS 106(2014) nr 12, s. 979-981.
- Franciszek, *Trynitarny horyzont komunii*, OsRom 383(2016) nr 6, s. 55-56.
- Franciszek, *Wielka praca*, OsRom 373(2015) nr 6, s. 47-48.
- Franciszek, *Wspierajcie Synod modlitwą*, OsRom 376(2015) nr 10, s. 17-18.
- Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, tłum. Marta Przyszychowska, Kraków 2006 (Źródła Myśli Teologicznej, t. 39).
- Haddad Ph., *Mądrość rabinów*, tłum. E. Burska, Warszawa 2012.
- Hahn S., *Na początku jest miłość. Odnaleźć swoją rodzinę w Kościele i w Trójcy Świętej*, tłum. T. Dekert, Kraków 2012.
- II Sobór Watykański, Konstytucja o objawieniu Bożym *Dei verbum*, w: „Sobór Watykański II, Konstytucje. Deklaracje. Dekrety. Tekst polski. Nowe tłumaczenie”, Poznań 2012, s. 350-363.
- Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio* o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Rzym 1981: AAS 74(1982) nr 2, s. 81-191.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem, Rzym 1998: AAS 91(1999) nr 1, s. 5-88.
- Jan Paweł II, List Apostolski *Mulieris dignitatem* o godności i powołaniu kobiety, Rzym 1988: AAS 80(1988) nr 13, s. 1653-1729.
- Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Część pierwsza: słowa Chrystusa*, Warszawa 2008 (Kolekcja dzieł Jana Pawła II, t. 50).
- Jankowski S., *Małżeństwo i rodzina w Piśmie Świętym*, Szczecin 2008.
- Jazykowa I., *Świat ikony*, tłum. H. Paprocki, Warszawa 2007 (Bogosłowije, t.1).
- Klauza K., *Małżeństwo ikonę Boga według adhortacji „Familiaris consortio”*, „Roczniki Teologiczne. Teologia dogmatyczna” 54(2007) z. 2, s. 125-140.
- Klupczyński A., *Miłość jest „Boska” i przekształca nas w „My”*. Kościół jako „*communio caritatis*”, „Teologia dogmatyczna. *Deus caritas est*”, t. 2, red. K. Michalczak, s. 101-114.
- Kołacz P., *Obraz Boży w człowieku w tajemnicy stworzenia według św. Augustyna*, „Studia Theologica Varsaviensia” 34(1996) nr 2, s. 75-89.
- Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, OsRom 278(2005) nr 11-12, s. 33-39: AAS 96(2004) nr 10, s. 671-687.
- Kunka S., *Natura człowieka a ludzka płciowość*, „Teologia w Polsce” 6(2012) nr 1, s. 89-100.
- Lamarche P., *Obraz*, w: STB, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań-Warszawa 1973, s. 593-596.
- Lemański J., *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, t. 1/1, Częstochowa 2013 (=Nowy Komentarz Biblijny, red. A. Paciorek i in.).

- Müller G.L., *Dogmatyka katolicka*, tłum. W. Szymona, Kraków 2015.
- Müller G.L., Granados C., *Raport o stanie nadziei. Rozmowa z Carlosem Granadosem*, tłum. K. Jasiński, Warszawa 2017.
- Naumowicz C., *Człowiek w ekologicznej doktrynie o stworzeniu. Niektóre aspekty antropologii teologicznej Jürgena Moltmanna*, w: „Małżeństwo i rodzina od Biblii po współczesność”, red. A.J. Najda, Warszawa 2008, s. 221–229.
- Ozorowski E., *Małżeństwo i rodzina w zamyśle Bożym*, Warszawa 2009.
- Paweł VI, *Będziecie mi świadkami. Przemówienia do ludzi świeckich*, oprac. E. Weron, Poznań-Warszawa 1975.
- Ratzinger J., *Na początku Bóg stworzył. Cztery kazania o stworzeniu i upadku. Konsekwencje wiary w stworzenie*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzt – Naśladowanie*, red. pol. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. R. Biel, M. Górecka, Lublin 2017 (=Joseph Ratzinger *Opera Omnia*, t. 4).
- Riccardo di s. Vittore, *La Trinità. Traduzione, introduzione, note e indici*, cura. M. Spinelli, Roma 1990.
- Rogowiecki R.E., *Człowiek stworzony do miłości*, w: „Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo, rodzina”, red. J. Augustyn, Kraków 2014, s. 13–22.
- Romaniuk K., *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Kraków 2015.
- Rychlicki Cz., *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego. Studium teologicznodogmatyczne*, Płock 1997.
- Sobczyk A.J., *Rodzina chrześcijańska w nauczaniu papieża Franciszka*, „Teologia i Moralność” 16(2014) nr 2, s. 201–214.
- Tichy R., *Mistyczna historia człowieka według Bernard z Clairvaux*, Kraków 2011.
- Vidal M., *Stworzył ich jako mężczyznę i niewiastę*, w: „Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina”, red. J. Augustyn, Kraków 2014.
- Franciszek, *Nie ulegajmy globalizacji zubożenia*, OsRom 354(2013), nr 8–9, s. 25.
- Franciszek, *Orędzie na XXX Światowy Dzień Młodzieży 2015 r. Miejcie odwagę iść pod prąd i być szczęśliwi*, OsRom 369(2015) nr 2, s. 7.